

Uzasadnienie zdania odrębnego sędziego Piotra Mirka złożonego do uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20.

Zgodnie ze wzmianką, którą dodałem do podpisu składanego pod uchwałą, nie zgadzam się z większością w kwestii ujętej w pkt 1 tej uchwały. Uważam, iż brak podstaw do przyjętego w niej różnicowania sytuacji sędziów Sądu Najwyższego i sędziów sądów powszechnych czy sądów wojskowych.

Zgodnie z treścią wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2020 r. o rozstrzygnięcie rozbieżności w wykładni prawa występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wyznaczającego zakres dokonanej przez skład połączonych Izb Sądu Najwyższego wykładni pojęcia nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. i użytego w przepisie art. 379 pkt 4 k.p.c. pojęcia składu orzekającego sądu sprzecznego z przepisami prawa, punktem odniesienia dla ustalenia czy wymienione przepisy dotyczą składu orzekającego z udziałem osoby powołanej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw były normy zawarte w art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

Przepisy te gwarantują każdemu prawo do rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Znaczenie tego prawa dla rozpatrywanego zagadnienia trzeba widzieć w dwóch aspektach.

Po pierwsze, oczywistym jest, że jeżeli prawo to ma być skuteczne, to nie można odmówić stronie realizowania wynikających z niego uprawnień i podnoszenia w toku procesu okoliczności – niezależnie od ich charakteru – mających świadczyć o tym, że skład sądu powołanego do orzekania w jej sprawie nie zapewnia rozpoznania tej sprawy w sposób niezależny i bezstronny.

Po drugie, jeżeli nie kwestionuje się faktu posiadania statusu sędziego przez osobę powołaną do pełnienia tego urzędu w warunkach określonych w uchwale, to wydaje się, że badanie kwestii należytej obsady sądu pod kątem zachowania

standardu niezależności i bezstronności powinno następować z perspektywy strony, której prawo do sądu spełniającego te wymogi służy. Oznacza to w moim przekonaniu, że powinno ono odbywać się w ramach konkretnego postępowania, w jego realiach. Właściwym i wystarczającym instrumentem procesowym pozwalającym stronie realizować swoje prawo, a sądowi kontrolować jego respektowanie jest instytucja wyłączenia sędziego ze względu na istnienie okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego (*iudex suspectus* – art. 41 k.p.k. i art. 49 k.p.c.).

Wyrażając taki pogląd, dostrzegam jednak atypowość i specyfikę sytuacji mającej generować rzeczony wątpliwości (wadliwość procesu powołania) oraz rodzaj i wagę zasad, do których naruszenia wątpliwości te mogłyby prowadzić (niezawisłość i bezstronność w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności). Powoduje to, że trudno byłoby nie zgodzić z większością co oceny skutków opisanego w uchwale uchybienia i konieczności ich postrzegania przez pryzmat nienależytego obsadzenia sądu (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.) i pojęcia składu orzekającego sądu sprzecznego z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Jakkolwiek uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 379 pkt 4 k.p.c. dotyczą sądu, to oczywistym jest, że ich wystąpienie jest warunkowane właściwościami konkretnych osób, a te powinny być oceniane indywidualnie.

Przedstawione powyżej zapatrywania powinny – moim zdaniem – odnosić się w równej mierze do sędziów wszystkich sądów wymienionych we wniosku o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, a zatem i sędziów Sądu Najwyższego.

Nie neguję znaczenia podnoszonej w uzasadnieniu uchwały większej skali zastrzeżeń dotyczących procedur objęcia urzędu sędziego Sądu Najwyższego, ale w tym zakresie różnica w sytuacji osób ubiegających się o powołanie na to stanowisko i osób ubiegających się o objęcie urzędu sędziego sądu powszechnego nie jest na tyle doniosła, aby tylko z jej powodu sędziów Sądu Najwyższego należało uznać *in gremio* za niezdolnych do tworzenia w każdej sprawie składu sądu, który będzie spełniał standard niezależności i bezstronności.

Prawdą jest, że z racji innej pozycji ustrojowej, status sędziego sądu powszechnego i sądu wojskowego jest inny niż status sędziego Sądu Najwyższego. Różnicowania tego nie można utożsamiać ani łączyć z różnicowaniem standardów

niezawisłości i bezstronności sądu. Z punktu widzenia strony, ale także postronnego obserwatora, sędzia jest sędzią bezstronnym albo nim nie jest, jest sędzią niezależnym albo nim nie jest. Z tej przyczyny, w kontekście przepisów będących przedmiotem dokonanej w uchwale wykładni, nie dostrzegam podstaw ani potrzeby tworzenia dla Sądu Najwyższego kwalifikowanych standardów niezależności i bezstronności.

Uważam również, iż dla kierunku rozstrzygnięcia zagadnienia przedstawionego we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nie ma istotnego znaczenia rozróżnienie pierwszego powołania na urząd sędziego i powołania na kolejny urząd sędziego w sądzie wyższej instancji. Co więcej, gdyby nawet miało być inaczej, to wydaje się, iż spełnienie obiektywnych warunków postrzegania osób nominowanych jako bezstronnych i niezawisłych ma w odniesieniu do sędziów powołanych do orzekania w sądzie pierwszej instancji nie mniejsze znaczenie niż w przypadku sędziów powołanych do orzekania w sądach wyższych instancji i Sądzie Najwyższym. Wystarczy zauważyć, że to przecież w ręce sędziów sądów pierwszej instancji oddano dokonywanie swobodnej oceny dowodów - jednej z najtrudniejszych do skontrolowania i wymagającej największego zaufania do obiektywizmu sędziego kompetencji władzy sędziowskiej.

Jeżeli natomiast traktować świadomości konsekwencji procesowych udziału w postępowaniu nominacyjnym, ukształtowanym w oparciu o rozwiązania mogące budzić wątpliwości ze względów systemowych, jako jedną z okoliczności współdecydujących o wystąpieniu sytuacji z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. i 379 pkt 4 k.p.c., to posiadanie takiej świadomości w większym stopniu musiałoby jednak obciążać kandydatów będących już sędziami, dla których dbałość o zachowanie bezstronności i niezależności nie jest abstrakcyjną zasadą, lecz elementem codziennej praktyki orzeczniczej.

Powodu do specjalnego traktowania udziału w składzie sądu osoby powołanej na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw nie daje też ostateczny charakter orzeczeń Sądu Najwyższego i niemożność poddania następczej kontroli kwestii obsady jego składów w takim zakresie, w jakim jest ona możliwa w przypadku orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych. Nie oznacza to bowiem, że postępowanie przed Sądem Najwyższym pozbawione jest mechanizmów

zabezpieczającym je przed wystąpieniem sytuacji określonych w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. i 379 pkt 4 k.p.c.

Okoliczności skutkujące wyłączenie sędziego – z urzędu, na jego żądanie albo na wniosek strony dotyczą w takim samym zakresie sędziów wszystkich sądów, w tym i sędziów Sądu Najwyższego. Występowanie tego rodzaju okoliczności w postępowaniach przed Sądem Najwyższym jest rzeczą normalną, a możliwość poddania ich prewencyjnemu osądowi Sądu Najwyższego w ramach procedury wyłączenia sędziego pozwala skutecznie chronić prawo strony do rozpoznania sprawy przez niezależny i bezstronny sąd.

Ewentualny brak zainteresowania sędziego w ocenie okoliczności mogących stanowić podstawę jego wyłączenia, nawet taki, który uzewnętrzniałby się w podejmowanych przez niego czynnościach orzeczniczych, ma charakter wtórny i nie może determinować dokonywanej w uchwale wykładni przepisów prawa. Nie jest też realną przeszkodą w stosowaniu instytucji procesowych dotyczących sytuacji sędziów Sądu Najwyższego powołanych do pełnienia urzędu na tym stanowisku na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw i wpływających bezpośrednio na ich orzecznictwo. Przykładem tego jest chociażby sama uchwała składu połączonych Izb, mająca przecież moc wiążącą wszystkie składy Sądu Najwyższego, również te orzekające w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, obsadzonej wyłącznie przez sędziów, których dotyczy, czy też wyłączenie siedmiu sędziów Izby Cywilnej od rozpoznawania wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

SSN Piotr Mirek